

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petiowy lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz peti. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach itp. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota, 21 lipca.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: Praksedy P. — Jutro: G. 7 po Św. Maryi Magd. — Gr. kat.: Dziś: 8 Prokopya M. — Jutro: N. 7 po Sosz. H. 6. — Słowiańskie: Dziś: Stosława i D. — Jutro: Bolestawy.

Wschód słońca 3:51, zachód 7:05.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyj: 3:30; do Strypa: 11:30; do Ławocznego: 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa: 6:55, 6:00; do Rawy: 7:25; 11:35 (co niedzieli); do Bełca: 10:45; do Stanisławowa, Husiatyna: 9:10; do Przemysła: 10:05 (od 1 maja do 30 września); do Janowa: 9:15 (od 1 maja do 30 września); 1:35 (od 13 maja do 9 września w niedziele i rzyms. kat. święta), 3:14 (od 13 maja do 9 września codziennie); — do **Brzuchowic** (od 6 maja do 23 września codziennie): 6:05, 2:28, 3:40, 5:36; od 6 maja do 23 września w niedziele i święta rz.-kat.: 9:00, 12:40; do Lubienia 2:01 (od 13 maja do 16 września w niedziele i św. rz.-kat.); do Szczercza 10:45 (od 27 maja do 16 września w niedziele i święta rz. kat.). — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum; Biblioteka stała zamknięta do 1 września; muzeum w dni powsz. (prócz poniedział.) od 9—1 nadto we wtór. i piątek od 3—5, w niedziel. 11—1. Biblioteka Uniwers. otwarta codz. od g. 8—1 i od 4—7. Muzeum Dzieduszyckich (Teatralna 18) w godz. przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa l. 17) codz. 10—1 i codz. 4—6 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) otwarta codziennie od 4—7 popoł. prócz soboty. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od g. 11—1, w inne dni 10—1 i 4 do 8. — Biblioteka Tow. Szewczeni (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 0—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczorem.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedziel. 30 h.

Jarmark wyrobów krajowych plac Powsta-wowy.

Z kraju.

Stanisławów.

Konferencja nauczycielska okręgowa. — Wystawa szkolna.

Dnia 13 bm. odbyła się w mieście naszym konferencja okręgowa nauczycieli szkół ludowych pod przewodnictwem inspektora szkolnego p. St. Kosteckiego. Na porządku dziennym były sprawy następujące:

1) O grach i zabawach (lekcja praktyczna), 2)

18)

LUDWIK STEVENSON.

WYSPA SKARBÓW

Przekład z angielskiego M. S—j.

Ciąg dalszy.

„Główny skarb tu“.

Na odwrotnej stronie ta sama ręka dołączyła dalsze informacje:

„Wysokie drzewo. Stok Wzgórza Lunety aż do punktu N. poczynając od punktu N. N. G.“

„Wyspa Szkieletów. G. S. G. przez G.“

„Dziesięć stóp“.

„Srebro w sztabach znajduje się w północnej kryjówce. Można ją odkryć, przebiegłszy dolinę zachodnią dziesięć sążni ku południowi od Czarnej Skaiy“.

„Broń łatwo znaleźć w piasku na wzgórzu, punkt N. przyłasku północnego, w miejscu N. i ćwierć G.“

J. F.

To było wszystko. Ale pomimo całej swej lakoniczności i jakkolwiek zgola niezrozumiałe dla mnie, informacje te wprawiły Esquire'a i doktora Livesey w prawdziwy zachwyt.

— Livesey — mówił Esquire — porzucisz natychmiast swoją nędzną lekarską praktykę. Zaraz jutro jądę do Bristolu. Za trzy tygodnie, co ja mówię trzy tygodnie, za dwa tygodnie, w dziesięć dni, będziemy mieć najlepszy okręt, sir, i najdoświadczonego załogę w ca-

O wycieczkach naukowych. 3) O tępieniu kiani. 4) O prowadzeniu aktów szkolnych.

Powszechne zainteresowanie ze względu na oryginalny swój charakter obudziła lekcja praktyczna, której treścią były dwie zabawy: „Noc i dzień“ i „Podrywka“. Lekcja przeprowadzona na dziedzińcu szkoły wydziałowej żeńskiej im. kr. Jadwigi, przez p. Zyg. Molisaka z uczniami szkoły im. Czackiego, wypadła wprost wzorowo, ile że p. Molisak chciał pokazać, jak należy urządzać z młodzieżą podobne gry i zabawy.

Niemniej zajmującym był sumiennie i wyczerpująco opracowany elaborat p. Józefa Zimmermana „O wycieczkach naukowych“. Ostatecznym wynikiem rozmowań i dowodzeń na ten temat były następujące rezolucje, postawione przez referenta, a uchwalone jednogłośnie przez uczestników konferencji: a) konferencja uznaje konieczną potrzebę urządzania wycieczek naukowych z młodzieżą 2—4 razy miesięcznie, b) wycieczki naukowe powinny mieć z góry określony cel, a nauczyciel powinien do każdej wycieczki należycie się przygotować; c) wycieczki powinny się odbywać w dniach poprzedzających dzień wolny od nauki szkolnej; d) program wycieczki powinien obejmować przedmioty naukowe, przepisane podziałem godzin danego dnia; e) wycieczki naukowe powinny wspierać naukę geografii, historii, przyrodznawstwa i rachunków.

Z wykładu „o tępieniu kiani“ dowiedzieli się uczestnicy konferencji, jak należy walczyć z jednym z głównych wrogów gospodarstwa rolnego. Prelegent p. Zankiewicz, chcąc uprzystępnić wykład, opracowany naukowo, zebrał bardzo umiejętnie i troskliwie piękną kolekcję rozmaitych rodzajów kiani oraz innych roślin, utrudniających uprawę zboża, przez co uczynił wykład zajmującym i prawdziwie pożytecznym. Prelegenta nagrodzono huczными oklaskami.

Wykład p. Bronisława Kulińskiego „O prowadzeniu aktów szkolnych“ daje wyobrażenie, ile pracy biurowej daje nauczycielowi stanowisko kierownika, choćby tylko szkoły jednoklasowej. To też słusznie przychyłono się do wniosku p. Walawskiego: „Nauczyciele i nauczycielki, zebrani na konferencji w Stanisławowie dnia 13 lipca br., wnoszą prośbę do Rady szkolnej krajowej o wyjednanie u Sejmu i ustawowe przyznanie nauczycielstwu kwoty 50 k. rocznie za sprawowanie czynności w Radzie szkolnej miejscowej“.

Równocześnie z konferencją była także urządzona wystawa prac piśmiennych, rysunków, robót ręcznych kobiecych i slajdu młodzieży szkolnej powiatu, a raczej okręgu sądowego stanisławowskiego. Nie poraz pierwszy mieliśmy sposobność oglądać podobne wystawy w Stanisławowie, musimy jednak przyznać, iż tego roku wyglądała ona bardzo okazale. Trzy obszerne sale szkolne wypełnione były szczerze wystawionymi pracami, zasługującymi na dokładne oglądnięcie nie tylko przez nauczy-

cielstwo, ale także i przez szerszą publiczność. Niestety, z poza sfer nauczycielskich nie widzieliśmy tu nikogo, a szkoda wielka, gdyż wystawy takie dają dość dokładny obraz postępu i rozwoju naszego szkolnictwa ludowego. Sądzymy jednak, iż brak zwiedzających wystawę pochodził nie z obojętności szerszych warstw społeczeństwa, lecz stąd, iż taką wystawę urządza się, że tak powiemy „w zamkniętym kółku“, a nie powiadamia się o tem ogółu. Naszem zdaniem powinno się podobne wystawy urządzać na 2 lub 3 dni przed konferencją a o jej otwarciu uwiadomić publiczność bądźto afiszami, bądźto dziennikami i zaprosić ją do oglądnięcia prac młodzieży szkolnej.

Tym sposobem weszłaby publiczność niejako w ścisły kontakt ze szkołą ludową i potrafiłaby może dokładniej ocenić, czy i o ile szkoły ludowe odpowiadają swemu celowi, a wówczas na ankietach, obradujących o reformie naszych szkół ludowych, słyszelibyśmy może mniej frazesów, a więcej cennych i zdrowych rad i uwag.

Żałujemy, iż ciasne ramy niniejszego sprawozdania nie pozwalają nam opisać w mowie będącą wystawę dokładnie i że dla tej właśnie przyczyny ograniczyć się musimy na kilku uwagach ogólnych i uwydatnieniu szczegółów najwybitniejszych.

Przeglądając prace piśmienne, zauważyliśmy w porównaniu z latami poprzednimi ogromny postęp tak pod względem porządku zewnętrznego, jakoteż pod względem doboru tematów i kaligrafii. Nie mniejszy postęp zauważyliśmy także w robotach ręcznych kobiecych, w których coraz wyraźniej zaznacza się zaczyna zwrot w kierunku praktyczności i pielęgnowania pierwiastku krajowego. Bardzo miłe wrażenie robi wystawa rysunków szkoły wydziałowej męskiej im. Mickiewicza. Setki rysunków, rozwieszonych na czterech ścianach obszernej sali rysunkowej tejże szkoły, dają pojęcie, że zajmowano się tą nauką poważnie i że kierowała nią ręka umiejętna. Najwięcej uderzała poprawnością konturów i trafnością barw, rysunki z natury, jak liście.

Okólnik namiestnika.

P. namiestnik — jak się dowiaduje „Gazeta Narodowa“ — wydał w początkach lipca następujący okólnik do starostów w powiatach, objętych ruchem strajkowym:

Wydałem już panom starostom szereg wskazówek i poleceń, jak postępować wobec szerzącego się ruchu agrarnego, który w poważny sposób zagraża spokojowi i porządkowi publicznemu. Reasumując moje polecenia, przypominam panu, że zadaniem rządu jest przede wszystkim zapewnienie wolności i bezpieczeństwa mienia, aby lud robotczy nie stał się ofiarą terroryzmu i mógł

CZEŚĆ DRUGA.

KUCHARZ OKRĘTOWY.

Rozdział VII.

Jadę do Bristolu.

Przygotowania do podróży zajęły znacznie więcej czasu, aniżeli Esquire przypuszczał, ani też żaden z naszych pierwotnych planów, nawet zamiar doktora Livesey zatrzymania mnie przy sobie, nie mógł zostać wykonanym, jak liczyliśmy. Doktor musiał pojechać do Londynu, aby wynaleźć lekarza, któremu by mógł poićć swoją praktykę przez czas swej nieobecności. Esquire zajęty był w Bristolu, a ja pozostałem sam w Hall pod opieką starego dojeżdżacza, Tudreth'a, prawie więzień, ale pelen rozkosznych marzeń o dziwnej wyspie i dziwniejszych jeszcze przygodach na lądzie i na morzu. Godzinami całymi rozważałem w myśli tę mapę, której najdrobniejszy szczegół doskonale pamiętałem. Siedząc przy kominku w pokoju gospodyni, przybijałem do tej wyspy w wyobraźni z każdej możliwej strony. Badałem każdy akr jej powierzchni. Wdrapywałem się tysiąc razy na wysokie wzgórza, które oni nazwali Wzgórzem Lunety, i z którego szczytu napawałem się całą panoramą najcudowniejszych i najbardziej urozmaiconych widoków. Czasem wyspa rola się od dzikich, z którymi walczyliśmy; czasem pełną była drapieżnych zwierząt, które rzucały się na nas z rykiem. Ale cała potęga mojej wyobraźni niezdolną była wymyślić przygód tak niezwykłych i tragicznych, jakie nas rzeczywiście spotkały.

(C. d. n.)

spokojnie oddać się zarobkowej pracy, będącej podstawą dobrobytu kraju.

Do tego służą zarządzenia policyjnej natury, które stosownie do danych okoliczności zastosować należy.

Trzeba jednak koniecznie, aby cała ludność czuła, że znajduje bezpieczeństwo i ochronę przed terroryzmem jednostek.

Niemniej ważnym zadaniem jest ochrona nieoświeconej ludności przed niesumiennej agitacją z rozmaitych źródeł pochodzącą, a która — nie oglądając się na rzeczywiste dobro ludności, zmierza do wywołania wadliwych społecznych w celach politycznych, nie przebiera w środkach i przekracza nieraz bardzo silnie granice prawem zastrzeżone.

Obowiązkiem jest tedy władz rządowych, stać na straży ustawy i pociągać z całą surowością do odpowiedzialności tych, których działalność jest z ustawami sprzeczna, a równocześnie oświecać ludność, aby się nie dawała uwieść przez niedorzeczne bajki i kłamstwa, któremi agitatorzy często się posługują.

Gdzie zaś dochodzi do konfliktów między pracodawcami, a służbą lub robotnikami na tle ekonomicznym, tam może władza ze skutkiem podjąć się pośrednictwa i przez doprowadzenie do ugody, stłumić zarzewie poważniejszych następstw. Dlatego przy każdym nieporozumieniu trzeba gruntownie badać, czy opór ze strony pracowników jest skutkiem agitacji lub też pochodzi z dążenia do poprawy zarobku. W razie drugiego wypadku należy badać, czy żądania są przesadne lub czy też w danych warunkach mają jakiegokolwiek uzasadnienie.

Gdyby pan uznał, że istotnie gdziekolwiek żądania robotników na słusznych oparte są podstawach, to niech się pan ani na chwilę nie waha, przez odpowiednie kroki, wpłynąć na pracodawców do rychłych ustępstw w granicach rozumnej i sprawiedliwej gospodarki. Gdzie władza daje jak najdalej idącą ochronę właścicielom, aby mogli bez przeszkody sprzątnąć swój dobytek, tam tem więcej ma prawo żądać, aby przez odrzucanie słusznych pretensyj robotników, nie utrudniao pacyfikacyjnej akcji.

Trzeba także mieć na oku, aby oficjaliści, ekonomowie i t. p., jakimkolwiek nadużyciem lub niewłaściwym postępowaniem nie dali powodu do słusznego niezadowolenia ludu.

W tym duchu miałem już sposobność niejednokrotnie pisemnie i ustnie dawać wskazówki panom starostom, a teraz przypominam moje uwagi, gdyż gorąco pragnę, aby kierownicy powiatów, pozyskawszy sobie zaufanie ludu, dali dowód, że otoczyć go potrafią swoją opieką, gdzie tego tylko zajdzie potrzeba. Miałem też sposobność przekonać się, że wielu panów starostów, pojawiwszy w ten sposób swoje zadanie, umiało pożytecznie dla dobra powiatu pracować.

Z Rosji i Zaboru.

Z Warszawy.

20 lipca.

Grono pań warszawskich utworzyło od kilku miesięcy koło gimnastyczne p. n. „Gniazdo Grażyny“. Jest to pierwsze polskie gniazdo żeńskie. Tymczasową przewodniczącą wybrana p. Helena Kuczalska.

Kronika napadów i wymuszeń notuje następujące fakty: Do fabryki Eilsztein'a przy ul. Pawiej przyszło 2 ludzi, którzy rzekomo z polecenia partii spisywali nazwiska tych, którzy wyjechali z Warszawy z obawy przed pogromem. Przedstawili oni jakieś książeczki i żądali zapłaty za zapisywanie. Toż samo powtórzyli w kilku innych domach. Robotnicy fabryki, dowiedziawszy się o tem, zażądali od nich legitymacji, a przekonawszy się, że to oszuści, pobili ich i zamknęli do stajni. Gdy następnie przybyła drużyna bojowa, orzeczono, że właściwie należałoby ich zastrzelić, jako prowokatorów, ponieważ jednak mają liczne rodziny do utrzymania, skazano jednego na 30, drugiego na 20 różeg i wyrok na miejscu wykonano, groząc śmiercią na wypadek ponowienia się tego rodzaju faktu.

Istnieje także bandytyzm „prewencyjny“, t. j. najnowsza forma grabieży w postaci zagrabiania aktów licytacyjnych. Wczoraj do kancelarii komisarsza sądu handlowego Bagińskiego wpadło kilku ludzi i groząc rewolwerami, zrabowało akty egzekucyjne, uniemożliwiając przez to dojście do skutku przetargu.

Strajk cukierniczy zażegnany. Cukiernicy przyjęli żądania pracowników, skutkiem czego pracę podjęto i cukiernie pootwierano.

Popłoch szerzy się także wśród mieszkańców licznych osad letnich podmiejskich. Wczoraj w południe w willi pp. Rosenbergów w Skolimowie zjawili się w samo południe trzej bandyci. Wymierzyszy luży rewolwerów do przerażonych członków rodziny, kazali sobie wypłacić 50 rb. Gdy im oświadczone, że pieniędzy nie ma, zadowolili się zabraniami p. R. złotego zegarka wartości 200 kor.

Nielepiej było w Pyrach pod Wilanowem, gdzie około 12 w nocy z 18 na 19 b. m. sześciu drabów, uzbrojonych w brauningi, poczęło się dobijać do domu gospodarza Sołtysiaka. Gdy im nie otwierano, wyważyli drzwi i zagrabili Sołtysiakowi 600 rb., a mieszkającą u niego na świeżem powietrzu p. Maciejowskiej z Warszawy 50 rb. i kosztowności. Zabrawszy to, zaprzęgli do bryczki najlepszą parę koni Sołtysiaka i najspokojniej odjechali.

W.

Zbrojny napad na pociąg.

Warszawa. (Tel. wł.) Pod stacją Ząbkami na kolei petersburskiej dokonano wczoraj zamachu na pociąg, którym jechał platniczy kolei petersburskiej, wioząc 20.000 rb. W tem miejscu z lasu wypadło z czerwonym sztandarem kilkunastu ludzi, uzbrojonych w karabiny mauzerowskie i rozpoczęło strzelanie do pociągu, usiłując go zatrzymać. Maszynista jednak przyśpieszył biegu i udało mu się umknąć.

Parowóz i wagon są całe podziurawione kulami. Na miejsce napadu wysłano wojsko.

Echa białostockie.

Petersburg. (Tel. wł.) „Rjecz“ donosi z Wilna: Gubernator nie zatwierdził uchwały magistratu wileńskiego w sprawie udzielenia zasiłku dla dotkniętych rzęzią w Białymstoku osób.

Po zamachu na Czuchnina.

Berlin. (Tel. wł.) Z Sewastopola donoszą: Pod zarzutem współwiny w zamordowaniu admirała Czuchnina aresztowano oficera nazwiskiem Szatenko.

Wrzenie w armii.

Petersburg. (Tel. wł.) „Wiek XX“ donosi z Kurska: 2.000 kozaków, których wysłano dla rozpręczenia zgromadzeń rewolucyjnych, odmówiło posłuszeństwa.

Popłoch.

Petersburg. (Tel. wł.) Z powodu wiadomości o rzekomych przygotowaniach do rzezi żydowskich powstała panika we wszystkich miejscach kąpielowych wzdłuż linii kolei fińskiej. Żydzi masowo poczęli uciekać zagranicę, a po części i do samego Petersburga.

Nowa pożyczka.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą tu z Petersburga, że banki w Petersburgu i w Moskwie przyrzekły wydanie nowej rosyjskiej pożyczki w sumie 50 milionów rubli.

Wezwanie do zbrojnego powstania.

Petersburg. (Tel. wł.) Półurzędowa „Rossija“ donosi: Moskiewski komitet centralny partii socjalistów rewolucjonistów ogłosił odezwę, w której dowodzi konieczności zajęcia się niezwłocznie w najenergiczniejszy sposób przygotowaniem do niedalekiej już walki, do ostatniej walnej bitwy rewolucyjnej rosyjskiej z rządem.

Z Dumy.

Petersburg. (TBK.) Na onegdajszym posiedzeniu Dumy, które trwało do godz. 2 m. 30 rano, przyjęto sprawozdanie w kwestyi agrarnej.

Posel Petruniewicz imieniem stronnictwa Kadetów przedłożył nowy tekst, oświadczając, że nie jest identyczny z apelem do narodu i nie wzywa do rewolucji.

Szereg deputowanych robotniczych i socjalistycznych wskazywał na uchwały Dumy, aby wziąć pod obrady projekt komisyjny, niema więc powodu do prowadzenia rozpraw nad projektem nowym. Przyszło do żywej wymiany słów pomiędzy Kadetami a socjalistami, poczem poseł Petruniewicz postawił trzy poprawki.

Duma uchwaliła przejść do drugiego czytania. Przewodniczący komisji agrarnej, zdając sprawę, oświadczył, że chodzi tu nie o apel, ale o dementi.

Posel Petruniewicz podniósł, że Duma powołana jest do pracy ustawodawczej, a nie do wydawania odezw i rzucania ludu na pastwę dział, podczas gdy sami deputowani cieszą się nietykalnością.

Mowcy skrajni dowodzili, że cierpliwość narodu jest już na wyczerpaniu. Naród straci do Dumy zaufanie, jeżeli zajmie tego rodzaju stanowisko.

Po krótkiej wymianie słów przystąpiono do dalszej dyskusji i odrzucono wniosek „grupy pracy“ z wezwaniem do ludu, ażeby Dumę poparł w wykonaniu jej ustaw, natomiast przyjęto wniosek Petruniewicza, wyrażający nadzieję, że lud zachowa spokój i że oczekiwać będzie wyniku prac Dumy. Wniosek ten uchwalono 197 głosami przeciw 100. Członkowie „grupy pracy“ i socjaliści opuścili salę.

Petersburg. (Pet. Ag.) Posel Nowodworski złożył komisji 15 tu referat o prawach wyjątkowych w Królestwie Polskim, które powinny być zniesione z chwilą, gdy wejdzie w życie projekt o nietykalności osobistej.

Petersburg. (TBK.) Po długiej dyskusji przyjęto tekst sprawozdania w kwestyi agrarnej w brzmieniu, proponowanem przez Petruniewicza, 224 głosami przeciw 53, przyczem 201 posłów wstrzymało się od głosowania.

Petersburg. (TBK.) Po przyjęciu komunikatu przez Dumę w umiarkowanym brzmieniu, zaproponowanem przez Petruniewicza, obradowano nad sposobem jego ogłoszenia. Wniosek, ażeby komunikat oddać ministrowi spraw wewnętrznych do ogłoszenia w „Prawitielstwiennym Wiestniku“, nie mógł przyjść pod głosowanie z powodu nieobecności wielu posłów i braku kompletu.

Petersburg. (TBK.) Duma postanowiła zakończyć dyskusję w sprawie białostockiej i na wniosek Kokoszkina wyrazić oburzenie Dumy ministerstwu spraw wewnętrznych za jego zachowanie się, poczem przeszła do porządku dziennego.

Położenie ogólne.

Petersburg. (TBK.) Po onegdajszym posiedzeniu Dumy panowało szczególnie w kołach posłów z lewicy wielkie wzburzenie. Krążą pogłoski o bliskich energicznych zarządzeniach, o rozwiązaniu Dumy i konfiskacie wszystkich gazet. W ciągu nocy napływało bezusłannie wojsko z Krasnego Sioła i okolicy. Ko-

mendanci gwardyi i pułków obradowali nad rozdziałem wojska w razie rozruchów.

Petersburg. (TBK.) W ciągu całej nocy z czwartku na piątek przybywało z okolicy wojsko i ciężka artyleria. Komendanci odbywali narady. Wojsko jest zupełnie wydyscyplinowane i spokojne. Nagromadzenie to wojsk łączy z rzekomymi zamiarami rozwiązania Dumy. Ponieważ jednak Duma cofnęła radykalne ustępy swego manifestu, przeto użycie gwałtów i represyj odroczone. Wojsko jednak pozostaje w Petersburgu.

Kolonia. (TBK.) Do „Köln. Ztg.“ donoszą z Petersburga: Jak słyhać w kołach dobrze poinformowanych, car wobec sytuacji politycznej, która koniecznie wymaga, aby pozostał w Rosji, zaniechał zamiaru podróży za granicę i zawiadomił o tem cesarza Wilhelma.

„Köln. Ztg.“ dodaje, że zaniechanie w bieżącym roku zjazdu można uważać nawet za pożądane, gdyż zupełna rezerwa Niemiec jest wobec całego świata jasną.

Petersburg. (TBK.) Dziennik „Myśl“, „Echo“ i „Głos truda“ skonfiskowano, a redakcyje opieczętowano. Także zamknięto drukarnię „Wieku XX.“

Rada państwa

Posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu p. Stwiertnia zgłosił wniosek w sprawie podwyższenia minimum egzystencji dla urzędników na 2.400 k.

Po odrzuceniu nagłości wniosku p. Schönerera Izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad upaństwowieniem kolei Północnej.

Zabrał głos imieniem Koła polskiego p. Stwiertnia i podniósł, że rządy się kolejno zmieniały, ale zapatrywania kół przemysłowych, rolniczych i kupieckich na upaństwowienie kolei Północnej pozostały te same. Przed trzema laty poruszono tę sprawę w drodze wniosku nagłego. Komisja kolejowa przeprowadziła nad nią obszerną dyskusję i wybrała subkomitet, który opracował referat z wezwaniem do rządu, aby przeprowadził upaństwowienie najdalej do 1 stycznia 1905. Mimo to wskutek znanych wypadków politycznych, wniosek ten nie przeszedł pod obrady Izby. Właśnie kolej Północna jest dowodem, że ważne sprawy ekonomiczne nie powinny być traktowane ze stanowiska spekulanta lub przedsiębiorcy prywatnego, ale ze stanowiska ogólnego interesu. Żądanie jej upaństwowienia podniesiono już przed 30 laty. Jednakże przyjęto u nas w kwestyi upaństwowienia kolei system nieodpowiedni. Przedewszystkiem upaństwowiono koleje z deficytem, pozostawiając linie główne i dobrze rentujące się prywatnej spekulacji, zamiast postępować odwrotnie: najpierw upaństwić linie dobrze się rentujące, a potem dopiero nowo zbudowane lub prowadzone z deficytem. To postępowanie sprawiło, że mamy dwie główne sieci kolei państwowych, rozdzielone od siebie koleją Północną. W takich warunkach państwo nie może wyzyskać swego prawa regulowania taryf kolejowych.

Mieszany system administracji państwowej i prywatnej sprawia, że korzyści z zarządu państwowego są paraliżowane przez wpływ kolei prywatnych. W interesie przeto ludności należy dążyć do tego, aby wszystkie koleje dostały się w ręce państwa. Upaństwowienie kolei Północnej jest koniecznym etapem do dobrej polityki komunikacyjnej.

Jeżeli zważymy, że przez budowę kolei alpejskiej utworzono nowy dostęp do morza, to przyjdziemy do przekonania, że dalsze pozostawianie kolei w rękach prywatnych jest niestosowne, gdyż uniemożliwia jednolitą politykę taryfową i pociąga za sobą inne niewłaściwości.

Za upaństwowieniem kolei Północnej przemawiają już także względy administracyjne i handlowe. Przez jej upaństwowienie otrzyma się jednolitą sieć kolei państwowych, na której można będzie silnie bronić swoich praw. Czysty zysk przypadnie wtedy nie akcyonaryuszom, ale państwu i przyczyni się do polepszenia jego sytuacji finansowej. Przytem państwo uzyskałoby w takim razie silną władzę, co również nie jest do lekceważenia.

Oprócz tego upaństwowienie kolei Północnej działać będzie ożywczo na inne sieci kolei państwowych z powodu wspólności taryfowej.

Dalej należy podnieść, że kolej Północna jest ważnym narzędziem dla rolnictwa i przemysłu w Austrii w ekonomicznej walce z Węgrami. Im rychlej państwo będzie w posiadaniu kolei, tem łatwiej będzie mogło zmusić Węgry polityką taryfową do poczynienia koncesji. Austria powinna się dziś zbroid do walki ekonomicznej i otworzyć wszystkie drogi komunikacyjne dla naszych produktów, aby nie zastał nas nieprzygotowanymi zwrot w naszych stosunkach ekonomicznych.

Następnie mowca obszernie zajmował się wywodami p. d'Elverta i nazwał zapatrywanie jego, że należy upaństwiać powoli, a za to tanio, fałszywym. Zwolennicy bezwzględności upaństwowienia są również za o ile możności taniem upaństwowieniem, jednakże dotychczasowy upokarzający stan dla państwa, polegający na tem, że państwo wobec kolei Północnej było bezsilne, gdy chodziło o uwzględnienie potrzeb ekonomicznych ludności, właśnie za tem przemawia, aby upaństwowienie natychmiast nastąpiło.

Bar. d'Elvert poruszył także myśl, aby kwestję upaństwowienia załatwiono drogą procesu. Mowca przypomina, że gdy mówiono o upaństwowieniu tej kolei w r. 1884, przeciwnik upaństwowienia przytoczył, że państwo skutkiem niejasnych postanowień umowy z koleją Północną naraża się na niebezpieczeństwo zawikła-

nia się w ogromne procesy. Co więc przed laty 20 uważano za szkodliwe, nie powinno się teraz polecać. Jeżeli się rozważy rozstrzygnięcia trybunału administracyjnego w sprawach spornych między ministerstwem kolei a kolejami prywatnymi, okazuje się, że trybunał w dwóch wypadkach zdecydował przeciw ministerstwu kolei a za koleją Północną. Jak można wogóle przemawiać za zatwierdzeniem takich spraw w drodze procesu. To jest dla państwa prawnego wprost zawstydzającym.

Następnie mowca podnosi potrzebę rozszerzenia zakresu działania dyrekcji kolejowych i zwiększenia ich odpowiedzialności. Zaś generalna inspekcja nie może być nadal w obecnym stanie utrzymana i należy starać się, aby generalna inspekcja przydzieloną była do ministerstwa kolei jako osobny departament.

Przez upaństwowienie kolei Północnej dopiero będzie możliwym poparcie całego szeregu interesów państwa. Upaństwowienie kolei Północnej byłoby pierwszym krokiem do urzeczywistnienia wielkiej idei oddania państwu wszystkich linii kolejowych. Państwo ma przy pomocy środków komunikacyjnych do spełnienia ważne zadanie w interesie ludności. Skutkiem przyjęcia przedłożenia rządowego w tej sprawie nastąpiła nowa epoka w naszym życiu ekonomicznym i podniesienie dobrobytu materialnego szerokich kół ludności doznałoby poparcia. Izba powinna się starać, aby po kolei Północnej upaństwowiono inne wielkie koleje i aby wreszcie usunięto ten mieszany system administracyjny w kolejnictwie.

Co się tyczy sprawy objęcia personalu kolei Północnej, to należy wyrazić życzenie, aby personal pod żadnym względem nie doznał szkody materialnej. Byłoby niegodnym państwa, żeby ze względów finansowych los tysięcy rodzin pogorszone.

Upaństwowienie kolei Północnej jest konieczną potrzebą państwa i dłużej zwlekać z tą sprawą byłoby połączone z wielką szkodą dla państwa i ludności. Mowca wyraża nadzieję, że przedłożenie to jak najrychlej stanie się ustawą. Nabycie tych 1200 kilom. kolei przez państwo jest bez kwestyi środkiem, którego państwo potrzebuje, aby dochody swe powiększyć i ludności ułatwić walkę ekonomiczną.

Mowca kończy okrzykiem: „Precz z towarzystwem kolei Północnej!” (Żywe oklaski na ławach Polaków).

Na wniosek p. Henzla dyskusję zamknięto i wybrano mowcami generalnymi pp. Sommera i Udrzala. Po ich przemówieniach Izba przekazała przedłożenie komisji kolejowej.

Następnie bez dyskusji uchwalono ustawę o domokrąstwie w brzmieniu proponowanym przez Izbę panów. Dalej zatwierdzono w drodze wniosku nagłego ustawę, zmieniającą pewne postanowienia statutu dyscyplinarnego adwokatów.

Następnie również w drodze nagłej przyjęto projekt ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych po referacie p. Szepetyckiego, który wskazał na to, że projekt ten przyniesie interesowanym wielkie korzyści i dlatego komisja zgodziła się w interesie dojścia do skutku ustawy zaproponować zmiany, przyjęte przez Izbę panów. Izba uchwaliła ustawę tę w 2 i 3 czytaniu, poczem na wniosek p. Abrahamowicza obradowała nad sprawozdaniem deputacji kwotowej i przyjęła je do wiadomości, wraz z rezolucją p. Hannicha z wezwaniem rządu, aby użył swego wpływu, żeby Korona przy oznaczeniu kwoty postąpiła w myśl propozycji deputacji austriackiej i oznaczyła kwotę w stosunku liczby ludności.

Następnie również w drodze nagłej przystąpiono do dyskusji z pomocowej. Po referacie p. Steinera rozwinęła się obszerna dyskusja, w której p. ks. Pastor wskazał na wylewy w Galicyi, które wyrządzają straszne spustoszenia. Prawie wszystkie rzeki w Galicyi zniszczyły zasiewy, a woda wtargnęła nawet do miast. W Przeworsku ludzie musieli chronić się na dachy. Jeżeli rząd nie przyjdzie z rażą i wydatną pomocą, to ludność znajdzie się w największej nędzy. Rząd jest obowiązany ludności pomagać, gdyż zaniedbuje regulację rzek i jest winnym, że prawie całą Galicyę rok rocznie nawiedzają wylewy. Sejm co roku uryga regulację rzek i zabudowanie potoków, ale z bardzo małym skutkiem. Podczas gdy w Czechach rzeki już dawno są uregulowane, Galicya pod tym względem traktowana jest po macoszemu. Regulacja w Galicyi postępuje bardzo powoli. Rząd centralny jest winien, ponieważ nie daje krajowi środków do dyspozycji.

Mowca prosi rząd, aby w okolicach dotkniętych wylewami wstrzymał egzekucję podatków i zarządził ich odroczenie. Zaś władzom politycznym powinno się udzielić odpowiednich środków celem niesienia pomocy cierpiącej nędzy ludności. Rząd nie powinien być małostkowym i pamiętać o przysłowiu: „Bis dat qui cito dat”.

P. Kozłowski wykazał, że szkody, wyrządzone przez wylewy w Galicyi od r. 1887 do 1901, wynoszą 125 milionów kor. i są cztery razy większe od sum wydanych w tym czasie przez państwo na regulację rzek. Plany regulacyjne leżą w Wiedniu przez lat 15, poczem wracają zatwierdzone odmownie. Mowca krytykuje organizację służby wodnej i zarzuca, że dotyczące agendy rozdzielone są między 6 ministerstw. Mowca nie chce ubliżyć obecnemu ministrowi skarbu, ale skutkiem zarządzeń ministerstwa skarbu często musiał następować zastój w robotach. Austriacka organizacja władz wodnych jest unikatem. Za złe zarządzenia tych władz nie czyni mowca odpowiedzialnym obecnego ministra spraw wewnętrznych, który jako kierownik ministerstwa oświaty pozyskał sympatyje Polaków. Mowca szanuje wiedzę i gorliwość władz centralnych, jednakże podnosi, że pojęcie obowiązku często jest tam

mylne, a system stosowany fałszywym. Woda i biurokracja nie zgadzają się dobrze. Formalistyką żywiołów zwalczać nie można. Jeżeli p. Chiari podniósł, że „warkocz” biurokratyczny jest jeszcze bardzo długi, to mowca musi powiedzieć, że przez stosowanie § 14 nie stał się on wcale krótszym. (Wesołość.) Jeżeli siły wodne nie chcą się stosować do władz centralnych, to władze centralne muszą uwzględnić właściwości sił wodnych.

Mowca przytacza daty statystyczne o wielkich szkodach w Galicyi i domaga się regulacji górnych biegów rzek, zalesienia i zabudowania potoków i t. d. Prosi, aby ministerstwo rozwinęło w tej sprawie energiczniejszą działalność i aby akcją zapomogową połączyło ze sprawą regulacji rzek.

Po zamknięciu dyskusji przyjęto wniosek referenta, aby wszystkie wnioski nagłe w sprawach zapomogowych odstąpiono rządowi do uwzględnienia.

Odczytano następnie szereg interpelacji, poczem p. Breiter podniósł gorliwą służbę stenografów, jakoteż służby parlamentarnej i prosił prezydenta, aby to uznał i starał się o odpowiednią remunerację.

Wiceprezydent Kaiser przyrzeka temu życzeniu za dość uczynić i przyłącza się do słów pochwały.

Następnie przewodniczący zamyka posiedzenie o g. 9 wieczorem. Termin następnego posiedzenia podany będzie posłom w drodze pisemnej.

Komisja reformy wyborczej zbierze się dziś o 9 przedpołudniem, zaś komisja kolejowa o g. 10-tej. Na porządku dziennym tej ostatniej sprawa kolei Północnej.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Cały dzień wczorajszy wypełniony był konferencjami posłów niemieckich i czeskich w sprawie podziału okręgów wyborczych i liczby mandatów w Czechach. Przed południem konferencja posłów niemieckich z Czech odrzuciła propozycję kompromisową rządu, domagając się przedłożenia nowych wraz z zapewnieniem, że przeciwnicy, t. j. Czesi, na te nowe propozycje rządu się zgodzą.

Deputacyi posłów niemieckich, która zakomunikowała tę uchwałę prezesowi gabinetu, bar. Beck odpowiedział, że rząd nie myśli nowych propozycji przedkładać, lecz trwa przy zamiarze, aby dziś w komisji reformy wyborczej odbyło się głosowanie nad krajami dotąd niezatwierdzonymi, t. j. Czechami, Morawą i Tyrolami.

Około godz. 5 wieczorem doszło do publicznej wiadomości, że w sprawie mandatów dla Czech przyszło do kompromisu. Nadto podano do wiadomości publicznej, że Wszechniemcy, którzy jeszcze rano byli za wnioskiem p. Pergelta, obecnie skłaniają się do kompromisu. Do tego też odnieść należy, że ze względu na to stanowisko radykalnego stronnictwa, które w Czechach ma silną podstawę, inni niemieccy posłowie z Czech stali się bardzo skłonni do układów kompromisowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Bar. Beck zmienił swój pierwotny plan co do odroczenia Izby poselskiej, gdyż rząd obawiał się, jak słyhać, aby odroczenie Izby po trudnościach wynikłych w ostatnich dniach nie wywołało wrażenia, jakoby zamierzoną była dłuższa pauza w obradach Izby i komisji reformy wyborczej. Izba posłów więc nie będzie odroczone, lecz tylko przerwie swoje posiedzenia na jakiś czas.

Wiedeń. (Tel. wł.) Koło polskie odbyło wczoraj kilkogodzinne poufne posiedzenie, na którym debatowano nad rozdziałem nowych mandatów, należnych Galicyi.

Wieczorem rozeszła się pogłoska, że widoki na zawarcie formalnego kompromisu pomiędzy Czechami a Niemcami są bardzo nieznaczne.

Nowe linie telefoniczne w Galicyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Łącznie z ostatnią naszą wiadomością o budowie nowych linii telefonicznych w Galicyi dowiadujemy się, że lwowska dyrekcja poczty otrzymała z ministerstwa handlu polecenie przyspieszenia dochodzeń i doniesienia o wysokości kosztów co do następujących linii telefonicznych: Lwów—Podwoleczyska z odgałęzieniem do Grzymałowa, Kraków—Zakopane z uwzględnieniem Nowego Sącza i Krynicy, a wreszcie linii Krosno—Jasło—Gorlice. Studya techniczne w ministerstwie handlu nad rekonstrukcją sieci telefonicznej w Krakowie tak postępują, że według wszelkiego prawdopodobieństwa dotyczące roboty rozpoczną się już w sierpniu.

O zniesienie opłat telefonicznych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj deputacja dziennikarzy polskich udała się do ministra skarbu Korytowskiego z prośbą o zniesienie opłat telefonicznych w czasie, kiedy jest mniejszy ruch na linii. Minister skarbu przyrzekł tę sprawę pomyślnie zatwierdzić.

Odnaczenia.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.” donosi: Cesarz nadał okręgowemu inspektorowi szkolnemu we Lwowie Franciszkowi Howorce tytuł radcy szkolnego.

Cesarz nadał spensjonowanej dyrektorce szkoły wydziałowej żeńskiej im. Mickiewicza w Krakowie Emilii Wyrobinówniej złoty krzyż zastępcy.

Bilans.

Wiedeń. (TBK.) Wczorajsze walne zgromadzenie Gal. karpackiego Tow. naftowego przyjęło bilans za rok ubiegły, wykazujący 631.000 kor. strat, które pokryto z rezerwy.

Interwencja zagraniczna w Rosyi.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze bez żadnych

komentarzy powtarzają wiadomość dziennika „Rosya” o interwencji Niemiec i Austro-Węgier w Rosyi. Natomiast berliński korespondent „Daily Telegr.” na podstawie informacji z ministerstwa spraw zagranicznych zapewnia, że ministerstwo spraw zagranicznych rosyjskie na zapytanie ze strony niemieckiej kategorycznie zaprzeczyło, jakoby podobną wiadomość inspirowało.

Berlin. (TBK.) „Nordd. Allg. Ztg.” z powodu onegdajszej mowy Petruniewiczza w Dumie i pogłosek o zamierzonej jakoby okupacji terytoriów rosyjskich przez Austro-Węgry i Niemcy, oświadcza, że we wszystkim tem niema ani słowa prawdy.

Petersburg. (TBK.) „Nowoje Wremia” dowiaduje się, jak zapewnia, z ministerstwa spraw zagranicznych, że onegdajsze doniesienie „Rosyi” o zagranicznej interwencji nastąpiło bez wiedzy tego ministerstwa. Dziennik „Riecz” zapewnia, że ministerstwo ogłosi dementi.

Petersburg. (TBK.) Dziennik „Rosya” oświadcza, że rząd nie ma nic wspólnego z wiadomością o interwencji państw sąsiednich. Jeden ze współpracowników pisma zreasumował w tym artykule tylko głosy prasy zagranicznej.

Ze skupczyny.

Belgrad. (TBK.) W skupczynie młodoradykali prowadzili dalej obstrukcję. Z powodu burzliwych scen prezydent zamknął posiedzenie.

NA MARGINESIE.

Wycieczka.

Już wszystko gotowe.

Panowie, pozapalali papierosy i czekają na damy.

Pan Fonio, gogo pierwszej klasy, wystrzelił się dziś w przedudownie piękną koszulę sportową, różową w zielone kraty. Pan Ponio zaś w tenisowym stroju, czaruje pannę Zosię, która ile razy spojrzy na jego sportowe piękności, rumieni się i oczy w dół spuszcza.

Wybiega pierwsza Mania.

— Już idziemy! już idziemy... ah!.. ile kłopotu...

— Nie mogliście wszystkiego pierwej przygotować, gdera szwagier, poważny jurysta.

— Ah! prawda! zapomniałam o rękawiczkach... na śmierć zapomniałam.

Wraca Mania po rękawiczki, spotyka w drzwiach Izę...

— Czy już?..

— Panowie się niecierpliwią, chodźcie, ja tylko rękawiczki wezmę.

— Iza! — woła mama — gdzie klucze od komody?..

— Schowałam dobrze, chodźmy.

— Chodźcie, szanowne panie, bo wrośliśmy tu jak głazy. Czekamy godzinę.

— Już, już idziemy...

— Weźże Władek kosz na laskę, ja nie będę dźwigała.

— Weźże Jurek szal, mama to będzie niosta?

— Prędzej! bo już kwadrans na 4-tą.

— Pogoda śliczna!

— Lekki wiatr od zachodu.

— Żeby tylko nie deszcz.

— Idź pan z takimi przepowiedniami — dąsa się Iza — jak można nam psuć humor.

— Gdzie Mania? Jeszcze rękawiczek nie znalazła?..

— Okropność z temi kobietami! — zawyrokował młodo upieczony akademik, ale na szczęście tylko pan koncypiant to słyhał, więc się obeszło bez gromów. Ruszyli.

Karawana posuwała się z wolna.

Panowie obładowani koszami, pledami, koszyczkami, szli z wolna, panny świergotały i podskakiwały, mamy z należytą powagą posuwały się w górę.

Po kwadransie rozpacz.

— Zostało wino! Wino zostało!

Wraca Władek po wino, stacya na przystanku kwadrans.

Już Władek dobiega z koszem wina, kiedy mama przypomina sobie, że jedna szafa niezamknięta została.

— Muszę wrócić i zamknąć.

— Ale to niepodobna.

— Ale toby za długo trwało...

— Aie ja pobiegnę i zamknę — woła Iza.

Wszystko daremne. Nikt nie wie, gdzie klucze są ukryte, nikt szafy zamknąć nie może.

Czekają wszyscy, panny się trochę dąsają, trochę cieszą, bo na takim przystanku flircik rozpina skrzydła.

— Oh! jaka to miła droga w towarzystwie anioła — szeptem świeżo upieczony akademik i rumieni się myżej uszu...

Zaś panna Ema, uczennica II klasy gimnazjalnej, odpowiada, trzepocąc rękami jak skrzydłami:

— Ile razy ja przy łacinie myślałam o wycieczce...

Wróciła mama, pochód karawany postępuje.

Pan naczelnik spocił się i woła, ażeby już siadać. Pani inecenasowa proponuje, iżby już był czas na podwieczorek.

— Pod tą sosną doskonałe miejsce.

— Tam lepiej, bo widok na rzekę...

— Niema czasu na siadanie, chyba nie zajdziemy nigdzie dalej...

— Jezus, Marya!... parasolkę zламаłam! — jęczy mama.

— Rozdarłam sukienkę — z płaczem opowiada towarzysze blada Mimi...

— Chodźmy, bo szkoda czasu!

— Siadajmy, bo z głodu mdlejemy.
 — Tu chata, możnaby mleka dostać...
 — Będzie deszcz — mruczy znowu pan Sito.
 — Oh! co za cudowna wycieczka w towarzy-
 stwie anioła — powtarza akademik, aż nagle skoczył
 w bok. Anioł pisał — i uciekł. Pan naczelnik zaklął
 ostro, a mama wołać zaczęła.
 — Osy! osy! ratujcie...
 Jak się skończyła wycieczka, wiem, ale nie powiem.
 JAN ŚWIERK.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 20 lipca br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Temperatura		
				Opad w 24 g. (g. w dp)	Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	732.8	20.1	SW.2			
2 popoł.	731.6	27.6	SW.6	3.2	31.5	18.4
9 wiecz.	730.0	21.4	SW.3			

Uwaga: Przed 7-mą z rana deszcz, następnie pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Włodzimierz Angelus, rodem z Białej, praktykant dyrekcji skarbu we Lwowie, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Pp. Władysław Feliks Kubik, rodem ze Lwowa i Witold Aleksander Maryan Schreiber, rodem ze Lwowa, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopnie doktorów filozofii.

— **Z Politechniki.** P. Józef Cyrankiewicz, rodem z Krakowa, złożył na wydziale inżynierii tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Z życia towarzyskiego.** Wczoraj na Jasnej Górze w Częstochowie odbył się ślub inspektora przemysłów w Krakowie p. Witolda Ostrowskiego z panną Kazimierą Sośnicką, córką s. p. Karola Sośnickiego, radcy dworu i b. naczelnika okręgu skarbowego w Krakowie, oraz Stefani z Ebenbergerów. Ślub pobłogosławił O. Euzebiusz Rejman, generalny prowincjał OO. Paulinów.

— **Nadanie prezenty.** Namiestnictwo zaprezentowało ks. Karola Rychlika, wikarego przy kościele św. Rocha i Sebastjana w Wiedniu, na opróżnione rz. kat. probostwo „regiae collationis“ w Białej.

— **Absolutoryum Akademii handlowej** za rok szkolny 1905-6 otrzymali: Erb Samuel, Goldklang Abraham, Korosteński Tadeusz, Künstler Józef, Pichler Władysław, Schwalbenfeld Manfred, Skrętowicz Józef, Standowna Rozalia.

— **Wąglik.** W rzeźni miejskiej stwierdzono wczoraj po raz drugi już w tym miesiącu wąglik w mięsie, przysłanem z jednego z sąsiednich powiatów.

— **Subwencje.** Na ostatnim posiedzeniu magistrat uchwalił wyasygnować na korpusy wakacyjne stałą subwencję w wysokości 2.800 kor., a towarzystwu opieki nad terminatorami im. św. Stanisława Kostki na zakupno własnego domu 200 k., jako siódmą ratę z subwencji w łącznej kwocie 3000 kor.

— **Nowe kanały.** Magistrat przyjął ofertę firmy „Bracia Mund“ na budowę kanałów w ul. 29 Listopada w górnej części ku ul. Szymonowiczów, w ul. Szeptyckich na przestrzeni 200 metrów, oraz w ulicy Leona Sapiehy i Zacharyewicza koło gmachu gimnazjum I. i sąsiednich kamienic. — Roboty te kosztować będą 27.000 kor.

— **Ogrodenie pomnika Mickiewicza.** Na onegdaj przed posiedzeniem Rady m. zwołana była sekcja III. celem rozpatrzenia wniosków magistratu co do tego, komu mają być oddane roboty około wykonania otoczenia pomnika Mickiewicza. Z powodu kanikuły komplet dostateczny się nie zebrał i sekcja nie obradowała wcale. Z tej przyczyny cała sprawa opóźni się nieco, sądzimy jednak, że nie na długo i że do kilku dni sekcja powźmie uchwałę. Pośpiech jest tu wskazany tem bardziej, że termin wykonania robót wyznaczony jest na 5 miesięcy, tzn., że przy sprzyjającej pogodzie może ogrodzenie być gotowe dopiero w grudniu, a wiadomo, że pora deszczów i mrozów jesiennych do budowy nie jest odpowiednia.

— **Pożar w Brzuchowicach.** Wczoraj po godz. 2 w południe z niezbadanego powodu powstał pożar w willi jednopiętrowej „Nowosielica“, własności p. Nowosielskiego. Willa zbudowana jest na pruski sposób, t. j. z belek omurowanych cegłami, skutkiem czego paliła się powoli, tak, iż pierwszy tren straży pożarnej lwowskiej przybył jeszcze stosunkowo w czas, bo zdolano uratować parter. Dach i pierwsze piętro uległo zniszczeniu; pożar wywołał popłoch wśród letników brzuchowickich.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 20 lipca. (Tel. wł.)
 Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 40— do 40.40.
 Tendencja: niezmienniona.

Depesze z targu piądzego.

Wiedeń, dnia 20 lipca. Kursy giełdy wiedeńskiej, Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 285—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 286—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 257—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 258—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 97—, b) bezprocentowej Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22.30, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 463—, Clary zł. —, m. k. 142—, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 79—, Losy m. Krakowa 20 zł. 87—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 56—, Ofen 40 zł. 167—, Palfy 40 zł. m. 45 157—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 49.10, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29.95, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 58—, Salma 201— zł. m. kon. 73—, Pożyczka salcburska 164.25, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. — 163.25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 512—.

Berlin, dnia 20 lipca. Banknoty austriackie 85.15. Spirytus —.

Paryż, an. 20 lipca. Trzy procentowa renta 96.87, 31—.

Frankfurt, dnia 20 lipca. Austr. kred. 208.30, Laura —, Disconto 181—, Koleje państwowe —, Alpiny —. Usposobienie:

Wiedeń, d. 21 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 664.75 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 805—, Akcje Anglo banku 309—, Akcje Unionbanku 549—, Akcje Länderbanku 434.25, Akcje Bankvereinu 547—, Akcje Boden credit 1033—, Akcje gal. Banku hipot. 578—, Akcje kolei państwowych 671—, Akcje kolei południowej 158.25 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Eibenthal.

450—, Akcje kolei półn. 5500—5540, Akcje kolei czern. 581— Akcje Alpiny 572.25, Akcje Rima Muranyi 566—, Akcje Prag. Tow. żel. 2720— Akcje Fabryki broni 583—, Akcje tureckie tyton. 404—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 512—, Oblig. węg. ind. 95—, Renta majowa 99.55 Austr. Renta koronowa 99.65 Węg. Renta koronowa 95.20, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.85, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.50, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.90, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.60, 4 proc. listy Banku kraj. 99—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.50, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje probiacyjne 99.35, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 98.95, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 97.65, Losy tureckie 163.75, Marki 117.40, Ruble 251—, Kredyty —, Alpiny —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, 5 proc. ros. pożyczka 1906 82.90.

Usposobienie: dalszy spadek renty rosyjskiej wywołał znowu ogólne osłabienie, zresztą tendencja spokojna.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ogromny spadek papierów rosyjskich na targach zagranicznych, spowodowany pogorszeniem się stosunków politycznych i finansowych w Rosji, wywołał na giełdzie tutejszej osłabienie. Po początkowych spadkach jednak wogóle nastąpiło spokojne usposobienie. Natomiast kursy gal. Towarzystwa karpackiego naftowego spadły wczoraj o 20 k. W południe papiery rosyjskie doznały ponownego spadku, tak, że w porównaniu z przedwczorajszym kursem straciły 1.6 proc. Akcje zaś Towarzystwa karpackiego po wczorajszym generalnym zgromadzeniu i danych tamże oświadczeniach Rady nadzorczej nieco się poprawiły.

Berlin, d. 21 lipca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 208—, Staatsbahny 143.25 Disconto Comandit 180.90 Berlin. Tow. handl. 166.40, Laura 227.25, Bohumery 238.75 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 214.40, Kolej warsz.-wied. 124.60, Kolej m. rza śródziennego 94.50, Kolej Meridionalna 165.50, Losy tureckie 145.75 Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 204.50, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye —, Lombardy 32.60, Kolej Henry 144.25, Niemiecki bank narodowy 126—, Kanada Preferred 157.25, Akcje żegluga hamburskiej 153.50, Kurs warszawski —, Fluta „Donnersmark“ 259.50.

Frankfurt, d. 21 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100.40, Austr. renta złota 100.25, Austr. akcje kredytowe 208.90, Staatsbahny 143.80, Lombardy 32.90, 4-proc. austr. renta koronowa 100—.

Paryż, d. 21 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 96.85, 4 proc. renta włoska — 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 95.50, Losy tureckie 147.25, Nowe tureckie Console —, Ottomany 647— Debet 424— Chartered —, Rio-Tinto 16.39 Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja: spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.
Budapeszt 20 lipca. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7.80 do 7.81, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 7.51 do 7.52, Żyto na kwiecień 1907 r. od — do —, Żyto na październik od 6.3 do 6.39, Owies na maj 1907 r. od 0— do 0—, Owies na październik od 6.32 do 6.53, Kukurudza na sierpień 6.31 do 6.32, kukurudza na lipiec od 6.30 do 6.31, kukurudza na maj 1907 od 5.37 do 5.38, Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpień od 16.40 do 16.50.
 Pogoda: gorąco.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 20 lipca b. r.

Hotel Imperial. Ks. Stefan Lubomirski z Warszawy, hr. Karol Scipio z Krakowa, hr. Józef Potocki z Rymonowa, hr. Józef Zamojski z Warszawy, Henryk Krzysztofowicz z Jasionowa Połnego, Wiktor Reszke z Warszawy, Teresa Sokołowska z Odessy, Tadeusz Sroczyński z Jasła, Stanisław Woszczyński z Kijowa.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 lipca 1906 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

	%	placa	zauaja
Ogólny dług państwa.			
4 1/2 konwert.) maj—listopad	4	99.55	99.75
4 1/2) wolna od pod.) stycznia—lipiec	4 1/2	99.55	99.75
4 1/2) w banknotach, luty—sierpień	4 1/2	100.35	101.53
4 1/2) w srebrze, kwiecień—październik	4 1/2	100.35	101.53
osy z roku 1860 „ 500 zł. w. a.	4	159.60	161.60
„ „ 1860 „ 100 zł. w. a.	4	220—	228—
„ „ 1864 „ 100 zł. w. a.	—	279.50	281.50
„ „ 1864 „ 50 zł. w. a.	—	279.50	281.50
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt.	5	288.85	290.85
Dług państwa krajów koronnych			
w radzie państwa reprezentowanych.			
Austr. renta złota wolna od podatku	4	117.90	118.10
„ „ w wal. kor. wolna od pod.	4	99.70	99.90
„ „ inwest. wolna od pod.	3 1/2	99.70	99.90
Obligacje kolejowe.			
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	4	99.65	100.65
„ ces. Elżbiety w złocie w. od pod.	4	117.65	118.65
„ ces. Franciszka Józefa w srebrze	5 1/2	124.90	125.90
„ Karola Ludwika	4	99.60	100.55
„ arc. Rudolfa w K. wol. od pod.	4	99.50	100.50
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.			
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w sreb.	4	106—	106.50
„ czes. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	4	—	—
„ „ 1895 400, 2000, 10000 k.	4	99.75	100.75
„ Bukowińska lokal. 400 kor.	4	99.50	100.50
„ Karola Ludwika srebr.	4	99.55	100.55
„ Lwów.-Czern.-Jassy Em. 1894	4	99.35	100.35
Dług państw. kraj. kor. węgier.			
Węgierska renta złota	4	95.55	95.75
Węg. renta w kor. wolna od podatku	4	95.55	95.75
Węg. renta w kor. wolna od podatku	3 1/2	86.65	86.85
Węg. pożyczka premiowa po 100 zł.	—	208—	210—
„ „ 50 zł.	—	207.75	209.75
Węg. obligacje prem. reg. Cissy	4	155.50	157.50
Kroac. i Slav. obligacje propin. w. a.	4 1/2	101.25	—
Węgierskie obligacje hip.	4	94.30	95.75
Kroacyi i Slavonii oblig. hip.	4	97—	—
Inne publiczne pożyczki.			
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893	4	98.80	99.80
Obli. prop. Bukowiny	5	101.90	102.90

Gal. pożycz. kraj. z r. 1893.	44	98.15	99.15
Gal. obl. prop. z r. 1893.	—	99.20	100.20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900	4 1/2	99.60	100.60
„ „ z r. 1896	4	96.85	97.85
„ „ Wiednia z r. 1874	5	121.75	122.75
Poż. hipot. Bułgarii z r. 1892.	6	119.40	120.40
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).			
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	98.60	99.60
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	101—	102—
„ „ „	4	99.75	100.75
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l.	5	111.10	112.10
„ „ „ los. w 50 lat w. austr.	4 1/2	100.10	101.10
„ „ „ los. w 50 l. w. koron.	4 1/2	100.35	101.35
„ „ „ los. w 60 lat	4	98.50	99.50
„ Tow. kred. ziem. los w 56 lat	4	98.40	99.40
„ „ „ los. w 41 lat	4	99.60	—
„ „ „ dawn. emis.	4	99.75	—
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.	4 1/2	101.40	102.40
„ „ „ zwr. w 57 1/2 l.	4	98.50	99.50
„ „ „ oblig. komun. 2 emis.	5	98.50	99.50
„ „ „ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2	4	101—	102—
„ „ „ 4 e. l. w 45 l.	4	98.30	99.30
Austr. węg. Banku los w 50 l. w. austr.	4	100—	100.95
„ „ los w 50 l. w. koron.	4	100.15	101.15
Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1880	4	100.05	101.05
„ Lwów.-Czern.-Jassy 1884 p. 10%	4	92—	93—
„ „ 1884	4	98.70	99.70
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3 1/2	92.90	—
„ „ 1878	5	112—	113—
„ „ 1887	4	100—	101—
Losy procentowe (za sztukę).			
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł.	3	285—	292—
„ „ 1889 po 100 zł.	3	285.50	292—
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	257—	264—
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.	4	258—	266—
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.	2	97—	103.50
Losy bezprocentowe (za sztukę).			
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.	—	22.20	24.30
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.	—	46.3	47.4
Clary po 40 zł. m. k.	—	142—	152—
Pożyczka m. Innsbruku po 20 zł. w. a.	—	79—	85—
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—	87—	92—
„ „ prem. m. Lublany po 20 zł.	—	56—	62—
Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.	—	167—	178—
Palfy po 40 zł. m. k.	—	137—	167—
Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.	—	49.10	51.10

Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	—	29.95	31.95
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	—	50—	63—
Salma po 40 zł. m. k.	—	201—	211—
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	—	73—	80—
Tureckie obl. kol. po 400 fr.	—	163.25	164.25
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	—	514—	524—
Kupony) 3% obligacye premiowe (1880	—	5.5	5.7
pre-) 5% austr. zakł. kr. ziem. (1889	—	92—	98—
miowe) 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.	—	40—	43—
Akcje (przedsiębiorstw transportowych).			
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—	466—	486—
„ „ „ akcje zakład 200 zł.	—	432—	440—
Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.	—	5500—	5540—
„ Lwów-Betzec (akc. pierw.) 200 zł.	—	411—	421—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	—	581—	581.50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów 400	—	373—	377—
„ „ wschodn. gal. lokal. 200 zł.	—	392—	400—
„ „ państwowych 200 zł. = 500 fr.	—	673—	674—
„ „ węg. galicyj. lokal. 200 zł.	—	406—	409—
Akcje banków (za sztukę).			
Banku Anglo-austr. 240 Kor.	—	309.50	310—
Wiedeńskiego Banku związek. 400 Kor.	—	547.50	548.50
Peszt. Banku handl. 1000 K.	—	3140—	3150—
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.	—	604.30	605.30